

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-20
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.732

POŻAR FABRYKI „GENTLEMAN”

Splonął doszczętnie cały oddział lakierniczy

Dzielna praca straży-Brak wody utrudnia akcję-Straty wynoszą przeszło 10 tys. dol.

W dniu wczorajszym o godzinie 2.15 po poł. centrala straży ogniowej w Łodzi została zaalarmowana wieścią o groźnym pożarze, który wybuchł w zakładach angielsko-szwedzko-polskiego przemysłu gumowego „Gentleman” Sp. akc., przy ul. Limanowskiego 156.

Niezwłocznie po otrzymaniu telefonogramu, straż wysłała na miejsce pożaru I, Ia, II i III oddziały, które pod dowództwem komendanta dr. Grohmana przystąpiły do akcji ratowniczej.

W chwili przybycia oddziałów strażackich w morzu płomieni stał olbrzymi, parterowy budynek fabryczny, w którym mieści się t. zw. oddział lakierniczy. Ogień, podsycany wiatrem, rozszerzał się z gwałtowną szybkością na sąsiadujące zabudowania fabryczne. Grozę sytuacji powiększał fakt, iż bezpośrednio do płonącego budynku lakierni przylega największa sala konfekcyjna, sortownia, ma gazyny kaloszy i innych wyrobów gumowych, oraz zabudowania kotłowni. Dalsze rozpręśtrzenie żywiołu oznaczałoby niechybną katastrofę i spowodowałoby eksplozję kotłowni. Z drugiej strony sytuację pogarszała okoliczność, iż w sąsiedztwie kompleksu budynków fabrycznych „Gentlemana” znajdują się szereg drewnianych domków mieszkalnych i wystarczący, by iskra padła na drewniaki, aby momentalnie stały się pastwą ognia.

To też kierownik akcji ratowniczej, komendant Grohman, zorientowawszy się w sytuacji, w błyskawicznym tempie wydał zarządzenia i rozkazy, zmierzające do zażegnania katastrofy. W pierwszym rzędzie straż otoczyła ze wszystkich stron palącą się fabrykę i strumieniami wody zalewała buchające języki ognia. Wszystkie wysiłki zmierzały do zlokalizowania ognia, aby tem samem uchronić inne budynki od pożaru.

Akcja napotykała jednakże na ogromne przeszkody w postaci braku wody, którą musiało dowieźć z fabryki Buhlego przy ul. Hipotecznej. Ratunek utrudniał również w znacznym stopniu wiatr. Dzielna straż

przewyciężyła jednakże wszystkie przeszkody. Wypuszczono z kotłowni parę i w ten sposób uniknięto niebezpieczeństwa wybuchu w kotłowni. Dalsza praca szła już dosyć gładko. Odizolowano wszystkie oddziały fabryczne, z których w pośpiechu personel usuwał zapasy surowca.

Natomiast cała zawartość oddziału lakierniczego została doszczętnie zniszczona. Ze znajdujących się w tym oddziale 4 wielkich kotłów do wulkanizowania półfabrykatów gumowych, dwa zostały rozsądzone. Poza to uległy zniszczeniu in-

ne maszyny pomocnicze i pompa. Cały budynek został obrócony w ruinę. Straty wyrządzone pożarem oszacowane zostały na sumę przeszło 10.000 dolarów. Budynki, maszyny i wyroby „Gentlemana” były ubezpieczone w 4 towarzystwach ubezpieczeniowych, a mianowicie w Warszawskiem towarzystwie ubezpieczeń, „Veście”, w towarzystwie „Orzeł” i w towarzystwie ubezpieczeń „Przeznaczenie” na łączną sumę kilku milionów złotych.

Pożar powstał w pobliżu kotłowni na oddziale lakierniczym kiedy fabryka była w pełnym

ruchu. O godzinie drugiej popołudniu, pierwsza zmiana robotników opuściła zakłady i jej miejsce zajęła zmiana druga. Zanim zmiana ta zdołała przystąpić do pracy, rozległy się na sali krzyki robotnic, które pierwsze zauważyły buchające języki ognia i słupy dymu.

Robotnicy poczuli wśród wielkiego tumultu uciekać z płonącego budynku, gdyż rozszerzający się ogień zagrażał ich życiu.

W czasie akcji ratowniczej, zapoczątkowanej przez garstkę robotników, jeden z nich został dotkliwie poparzony w rękę. Pierwszy przybył na miej-

scie pożaru I oddział straży.

Pożar powstał prawdopodobnie wskutek krótkiego spięcia.

Dla ułatwienia swobodnego biegu wozów strażackich policja wstrzymała ruch kołowy na ul. Limanowskiego od ul. Hipotecznej do Glinianej. Ruch tramwajowy został również wstrzymany na krótki czas, tak, że komunikacja z Aleksandrowem była przez cały czas nader utrudniona. Porządek utrzymywała policja konna.

Pożar ugaszono dopiero o godzinie 5.30, poczem wszystkie oddziały strażackie wróciły do remiz.

Polityczne żądania Niemiec grożą rozbiciem konferencji w Lozannie

Herriot stanowczo odrzuca żądanie równości zbrojeń

LOZANNA, 7 lipca. (Pat.) — Dziś przed południem odbyły się dwugodzinne rozmowy von Papena z Herriotem, któremu towarzyszył Paul Boncour. Obecność francuskiego ministra wojny, który dotychczas w pracach Lozanny nie brał udziału i który nie zajmuje się kwestja

mi reparacyjnymi, świadczy, że odbyta rozmowa była kwestją polityczną.

Jednocześnie eksperci techniczni pracowali nad tekstami, które zakończą konferencję lozańską a więc nad właściwym traktatem lozańskim o odszkodowaniach, układem 5-ciu wie-

rzycieli Niemiec o nieratyfikowaniu traktatu lozańskiego przed porozumieniem się ze Stanami Zjednoczonymi co do długów, nad listem notyfikującym delegacji niemieckiej, że traktat lozański wejdzie w życie dopiero po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych, nad

deklaracją polityczną, w której sygnatarjusze traktatu lozańskie go zobowiązują się nie czynić, co by mogło zakłócić pokój gospodarczy i wreszcie nad układem co do długów państw kontynentalnych wobec Wielkiej Brytanji.

Wszystkie te teksty mają jednak w obecnej chwili znaczenie raczej drugorzędne, a główną trudnością jest żądanie polityczne Niemiec co do równości praw w dziedzinie zbrojeń oraz uznanie za wygasłą część 8-ej (reparacyjnej) traktatu wersalskiego i jej czółowego artykułu 231-go ustalającego odpowiedzialność Niemiec za wojnę. Herriot z absolutną stanowczością odrzuca te żądania Niemiec, czemu dał wyraz w rozmowach z von Papenem.

Propozycje Anglii

LONDYN, 7 lipca. (Pat.) — Według dzienników propozycje W. Brytanji w zakresie rozbrojenia idą o wiele dalej, niż spodziewano się w otoczeniu Hoovera. Według informacji otrzymanych w Londynie z Waszyngtonu propozycje Wielkiej Brytanji wywołały tam konsternację, bowiem liczono, że będą one tylko uzupełnieniem propozycji Hoovera, tymczasem stanowią one faktycznie kontrpropozycje. W kołach Ameryki podkreślają, że na propozycje brytyjskie w dziedzinie rozbrojenia na morzu Ameryka w żaden sposób nie może się zgodzić.

Dzień świadków odwodowych w procesie Tasiemki

Proces Tasiemki zbliża się już do końca.

Świadek Zandel mówi, iż na Szmigiela i Perelmana zna jako porządnym kupców. Nie słyszał, ażeby się z kimkolwiek kłócili. O dintojrze, na którą zaciągnięto Dromlewicza, powiada, że to Dromlewicz sam „zawołał pana Tasiemkę” żeby go pogodził z Dusznickim.

Młody Dusznicki bratanek oskarżonego, twierdzi, że stary Alterman, wezwany na dintojrę, sam prosił Dusznickiego, żeby poszedł z nim i bronił go.

Fiedelman, który z kolei staje przed trybunałem, zeznaje:

— Znam Dusznickiego, bo handlowałem na placu. Co się u niego działo w budce, nie wiem. Ja pilnuję moich interesów.

— Czy słyszał pan, żeby wymuszali na placu pieniądze?

— Odemnie nie, ja jestem biedny.

Następny świadek Kształt, opowiada, o kłótni Deka i Jakubczy-

ka. Widział, że pobili się o klienta. O handzie na placu nie słyszał.

Sąd zarządza przerwę.

Po przerwie zeznają dalsi świadkowie. Pierwszy zeznaje świadek Rozenberg.

Świadek twierdzi, że Lipszyce to przyzwyczajony człowiek, prosił go, by mu towarzyszył do Amsela, ale św. odmówił zresztą nie wie, gdyż na Kerelaku bywał tylko w przejściu, handlował bielizną gdzie indziej.

Z kolei zeznaje ekspedjentka w budce Lipszyca, Drozdówna. Wyraża się ona jaknajlepiej o swoim „państwie”, mówi że to przyzwyczajony człowiek, że Amsel był w niej dużą sumę na weksel i zapłacił Lipszycowi tylko 35 proc. po długich rokowaniach.

Ona sama chodziła ze swoim panem do Amsela po pieniądze, ale czekała na schodach. Lipszyce pieniądze przyniósł.

Namiętym obrońcą oskarżonego Perelmana okazał się świadek

Parker. Widział on sprzeczki Perelmana z Sylgoldem, ale na pytanie czy Perelman groził rewolwerem. Parker odpowiada:

— Un jest taki człowiek, co nie widział rewolwer, póki żyje.

Świadek twierdzi nadto, że już po aresztowaniu Perelmana, Szygold zwracał się do Perelmanowej by dała mu 1,000 złotych, to nie będzie gadał.

W tej samej chwili z ławy oskarżonych rozlega się krzyk: to oskarżony Perelman znowu zachorował. Wynoszą go z sali.

Sekretarz związku handlujących Leon Przybierała, zeznaje, że sekcja spodniarzy tego związku dała w swoim czasie nieboszczykowi 200 zł. by pilnował pobierania jednokrotnych cen za spodnie.

Zjawia się sekretarz związku budowlanych robotników Romanowski i wyraża entuzjastyczną opinię o Tasiemce.

Pozostali świadkowie nie specjalnego nie wnoszą do sprawy.

Dalszy ciąg rozprawy jutro

Lódzkie Towarzystwo Zachęty do Wyścigów Konnych

Od jutra WYŚCIGI KONNE W ŁODZI

(TOR W RUDZIE PABJANICKIEJ)

Początek wyścigów punkt. o godz. 3.30 po poł. — Dojazd na wyścigi kolejką dojazdową z Placu Reymonta zapewniony już od dnia otwarcia do zakończenia wyścigów.

Kilo masła 200 zł.

Nowy Nep w Sowieciech

Płatiletka w odniesieniu do kolektywów chłopskich, nakreśliła plan, który głosi: „Należy nakłonić kolchozy do dostarczania na rynki miasta, wszystkich produktów ich wytwórczości w stu procentach, znieść zaś bezwzględnie wolną wymianę tych dóbr, na wolnym rynku”.

W dniu 6 maja r. b. ukazało się jednak rozporządzenie władz sowieckich, które zakomunikowało ludności, że państwo sowieckie mając na względzie lepsze zaprowiantowanie mieszkańców miast, zezwala obok istniejącej miejskiej instytucji aprowizacyjnej, gromadzącej artykuły spożywcze, większą, w myśl rozporządzenia płatiletki, na swobodny przywóz przez kolektywy i ich poszczególnych członków, artykułów spożywczych, których wymiana odbywać się może na wolnym i niezamkniętym rynku.

Dotąd byli pracownicy miejscy zaopatrywani w artykuły żywnościowe przez odnośną instytucję aprowizacyjną, po cenach określanych przez państwo. W ten sposób przez skolektywizowanie wsi, oraz odnośne rozporządzenia władz, zmuszające te kolektywy do przywożenia i oddawania zgromadzonych w ciągu roku dóbr, do instytucji aprowizacji miejskich, pragnęły Sowiety uzyskać ostateczne rozwiązanie integralnego problemu narodowej gospodarki, oraz równego i sprawiedliwego podziału środków żywnościowych.

Jednakże praktyka życia wykazała nieżywność tego planu, czego dowodem jest zacytowane wyżej rozporządzenie z maja r. b. w konsekwencji którego dopatrzyć się można snadnie, nawrotu do zarzuconej polityki Nepu.

Plan płatiletki w odniesieniu do kolektywów wiejskich zawiódł. Na dzień 5 maja obrabiono ziemi na 21,1 milj. hektarów, podczas kiedy w tym samym czasie, w roku ubiegłym było uprawionej roli 24,6 milj. hektarów. Wzrost ludności w tym okresie czasu wyraża się cyfrą 3,5 miliona. Na Ukrainie, najmiarodajniejszej w tej mierze polaci kraju, uprawiono w roku bieżącym o całe 2 milj. hektarów mniej, niż w roku poprzednim, przy czym pod pszenicę zasiano niewiele połowę zeszłorocznego obszaru. Należy pamiętać, że państwo inwestowało w tym samym czasie ogromne sumy na dostarczenie kolektywom maszyn rolniczych i traktorów, mających usprawnić produkcję.

Wobec coraz częściej pojawiających się braków artykułów pierwszej potrzeby po miastach i w kraju całym, postanowiono obniżyć podatki ciążące na rolnikach, jak również zmniejszono kontyngent dostaw przymusowych z 1367 milj. pudów na 1103 milj. Redukcje te nie są bynajmniej spowodowane złym stanem zasiewów, lecz względami innej natury. Obniżono kontyngent przydzielany właścicielom nieruchomości miejskich, t. zw. sowchozom z 151 milj. na 100 milj. pudów. Redukcja dotyczy również przymusowej aprowizacji mięsa, przyczem kolchozom obniżono ustawowy kontyngent o połowę, nakładając obowiązek wy-

ZNOWU WYBORY!

Za monarchją i Hohenzollernami--Najpierw dyktatura, a potem... zobaczymy!--Centrum na dawnej pozycji--„Żelazny front” przeciw hitlerowcom--Państwa z tamtej strony Menu

Berlin, w lipcu.

Fale wojny domowej, bo inaczej już tego, co się dzieje na przedmieściach wielkich miast niemieckich, nazwać nie można, wydymają się i podnoszą raz po raz. Rząd Papena i jego przyjacze wobec hitlerowców stanowisko stały się momentem zwrotnym w nastwieniu i nastrojach mas robotniczych, które bez różnicy obozu i barwy partyjnej wystąpiły teraz ze stanu bierności i przeszły do akcji czynnej przeciw hitlerowcom i ich szturmówkom. Nie ma dnia, aby na Weddingu, w Moabicie, w Tegel czy w Neukölln nie rozgrywały się formalne bitwy uliczne między ludźmi Hitlera a socjalistami, komunistami, chrześcijańskimi demokratami i poprostu robotnikami.

Albowiem wszelkiej frazeologii nastaje kiedyś kres, a teraz — przy przejściowym rządzie Papena — w przededniu wyborów, zaczynają spadać różne maski, kurtyna się podnosi, a na scenie ukazują się zapasnicy — aktorzy we właściwych swych rolach.

Upadek rządu Brüninga przy-

spieszył moment rozgrywki między najpotężniejszymi partjami i obozami, dążącymi do zmiany stosunków, a ewentualnie i ustroju w Niemczech.

Wybory do Reichstagu, które odbędą się 31 lipca r. b., będą tym razem, jeśli nie decydującą, to w każdym razie jedną z ostatnich prób rozegrania na terenie parlamentarnym partji, w której chodzi o wielką stawkę, której na imię może być albo monarchja, albo dyktatura.

W pierwszym rządzie partji, które występują za przywróceniem monarchji i wprowadzeniem znów na tron Hohenzollernów, stoją niemiecko - narodowi pod wodzą Hugenberga. Wydał oni już odezwę przedwyborczą, w której piszą:

„Wynaturzonemu parlamentarizmowi wejmarskiemu przeciwstawiamy ustrój z wodzem na czele. Ustrój republikański w Niemczech zawiódł na całej linii. Partja nasza dąży do utrzymania w Niemczech monarchji dziedzicznej”. I dalej: „Przeciwstawiamy się zarówno dotychczasowemu systemowi centralistycznemu, jak i wpły-

wom socjalizmu; najlepszym oparciem dla gospodarki i ładu w kraju jest i będzie zawsze silne i zorganizowane mieszczaństwo”.

Deklaracja wyraźna. Powrót do starych, dobrych czasów, do kajzeryzmu i dynastji w krągach związkowych.

Ale od brzegów pułahu do ust — nie tak blisko, jakby chciał tego stary pan, finansujący Ufe, konserwatywny i własną partję. Głośniej odeń przemawia i większy znajduje posłuch „oberdemagog”, niestrudzony kandydat na dyktatora — Adolf Hitler.

Na wiecu przedwyborczym we Frankfurcie nad Menem, przemawiający tam poseł hitlerowski, najtęższa głowa partji „Nazich”, Kube, oświadczył: „Niemiecko - narodowym pozostaje tylko jedna deska ratunku — przyłączenie się do nas... Wodzem przyszłych Niemiec jest nie Alfred Hugenberg, lecz Adolf Hitler”.

„Reszta” programu wyborczego hitlerowców streszcza się w żądaniu oddania całej władzy w ręce Hitlera, a potem... zobaczmy. Najpierw dyktatura, a

później robienie porządków i raj na ziemi dla dobrych, rasowych Niemców, bo ze złymi Hitler da sobie radę.

Jak Hitler da sobie radę wogóle z całym problemem niemieckim politycznym i gospodarczym i czy da sobie radę — to inna rzecz. Narazie obiecuje złote góry, a zrujnowane klasy średnie, inteligencja, b. oficerowie i część bezrobotnych idą ślepo za nim. Kilkanaście milionów głosów ma już w kieszeni, a będzie miał zapewne i więcej jeszcze.

Centrum wystawiło jako kandydatów na posłów na pierwszym miejscu b. kanclerza Brüninga i wodza partji, ks. Kaasa. Hasłem wyborczym centrum jest utrzymanie konstytucji wejmarskiej, ustroju republikańskiego i walka z Kulturkampfem hitlerowskim, która ma podkład zarówno wyznaniowy, jak i polityczny.

Tworzący się t. zw. „żelazny front” antyhitlerowski, w którym biorą udział socjaldemokraci, niezależni, chrześcijańscy demokraci i Komuniści (ci ostatni via facti), wyobraża całość obozu robotniczego, który liczy prawie tyleż, jeśli nie więcej, co oboz hitlerowski, z 15 do 16 milionów ludzi. Tutaj jedno jest, o ile chodzi o walkę czynną z groźbą dyktatury Adolfa i regimu szturmówek. Różnice są, i to znaczne, gdy chodzi o dalszy program wyborczy.

Odrębną pozycję zajmują w tej chwili państwa związkowe południa, Bawaria, Wirtembergia i Badenia — jako takie, gdyż występują one pozatem solidarnie w obronie swych praw federalnych przeciw centralistycznemu zakusom rządu Papena, a mają w podejrzeniu o te same zamiary i Hitlera, maskującego się tylko narazie ze względów taktycznych.

Szachownica gotowa, partje ustawione, gra się rozpocznie niebawem. Wyniki tej gry na olbrzymią skalę interesują bezpośrednio całą Europę.

E. R.



Elektryczność
do każdego sprzętu

KIEDYKOLWIEK
SIĘ WRACA DO DOMU



można mieć w krótkim czasie herbatę, mając w domu do dyspozycji elektryczny czajnik. — Koszt prądu minimalny.

SPRZEDAŻ
WSZELKICH APARATÓW
GRZEJNYCH i RADJO-
WYCH ZELEKTRYFIKOWANYCH
NA RATY i ZA GOTÓWKĘ



W SKLEPIE ELEKTROWNI
ul. Piotrkowska 115 Telefon 134-42

Wszelkie pokazy nie obowiązują do kupna.

równania stąd powstałego niedoboru na przedsiębiorstwa rolne, będące w posiadaniu państwa. Hodowla bydła w porównaniu z rokiem 1928 spadła o 25 proc. Obecnie lansuje prasa projekt hodowania królików. Projekt ten jest podyktowany koniecznością, ponieważ narazie nie da się w inny sposób zdobyć brakującego mięsa.

Oto skutki kontynuowanego w ciągu czterech lat planu „płatiletki” na roli. W ten sposób sprawa agrarna, intergralnego znaczenia dla Sowietów, zostaje nadal problemem nierozwiązanym. Dla poprawienia dotychczasowego błędu wprowadzają Sowiety w życie wyżej zacytowane rozporządzenie, zezwalające na wolny handel produktami rolnymi, oraz zwalniające prowadzących ten handel wie-

śniaków od wszelkich ciężarów podatkowych, jak i opłat administracyjnych za zajmowane przez przyjeżdżających miejsca na rynku. Państwo przestaje być wyłącznym zaopatrzcicielem miasta, kontentując się tylko przydzielaniem kontyngentu dla czynnych urzędników, pozostających w służbie państwowej.

Nie cały kraj przywykł już do nowego kursu polityki państwowej to też zdarzają się wypadki rekirowania przywożonych przez właścicieli produktów na rynku. Po latach zwalczania wolnego handlu trudno jest naraz ludziom oswoić się z nowym duchem polityki. Stąd też notowane są w tej mierze wykroczenia, nawet przez organy policyjne, co najczęściej jest tłumaczone tem, że ludność nie znosi prywatnych kupców i ulega spon-

tanicznemu odruchowi wpajanej przez lata ideologii duszenia i niszczenia tego handlu. Ponadto nadmienia się, że kupcy i spekulanci żerujący na ciele ludu pracującego, będą surowo i bezwzględnie tępieni. Istnieje jednak nadzieja, że z czasem poczciwi kmiotkowie nauczą się sztuki handlu, i stanowiąc będą niezgorszą część ogółu kupieckiego.

Narazie ceny kształtują się na wolnym rynku sowieckim, są w przybliżeniu następujące: dla kartofli około 5 zł. za kilogram, dla mięsa od 70 do 90 zł. za kilogram dla masła od 175 do 200 zł. za kg. itp.

Cyfry te w porównaniu z naszymi cenami są wprost nieprawdopodobnie wysokie.

Turski.

Nowowbudowany, nowoczesnie skanalizowany

Pensjonat „Sanato”

na Wiśniewskiej Górze
(na posiadłość Jakubowicza — tuż pod lasem)

urządzony p. g. najnowszych wymagań higieny z łazienkami i wszelkimi udogodzeniami w gmachu, jakoteż z wodą bieżącą w każdym pokoju. Dwie sale do zabaw, taras do kąpielii słonecznych. Telefon.

Kuchnia wykwinna, na żądanie dietetyczna. Własne konie przy stacji kolejowej.

Zgłoszenia przyjmuje się na miejscu, tel. Wiśniewska Góra 10, lub HELENA FAYLOWA, Piotrkowska 132, tel. 164-67

Sąd doraźny nad mordercami Gettera

Co zarzuca akt oskarżenia -- Czy Sobieraj jest poczytalny -- Ostre scysie z ławą obrońców

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj rozpoczął się w Warszawie sąd doraźny przeciwko Sobierajowi i Szmidowi. Oskarżonych bronią adwokaci bracia Hofmoki-Ostrowscy.

Rozprawa rozpoczęła się o godz. 10 zrana. Na wstępie sąd sprawdzi obecność świadków, z których 28 brakuje, poczem przystępuje do odczytania aktu oskarżenia.

Akt oskarżenia

Na jesieni 1931 roku komisariat rządowy na m. st. Warszawie wszczął akcję, mającą na celu obniżenie cen mięsa. Kupcy na obniżenie przystali pod warunkiem, iż będą obniżone płace robotników rzeźni, które wynoszą przeciętnie 600 do 800 zł. na jednego robotnika, dochodziły w poszczególnych wypadkach do 3.000 zł. miesięcznie.

Robotnicy, zorganizowani w Związku Robotników Przemysłu Mięsnego nie zgodzili się na obniżenie płac, wobec czego kupcy wywołali im pracę. Rozpoczęły się wówczas pertraktacje między kupcami a robotnikami, ciągnące się do kwietnia 1932 r., jednak bez rezultatu.

W międzyczasie kupcy poczęli przyjmować do pracy robotników niezrzeszonych, płacąc im mniejsze wynagrodzenie i wówczas robotnicy zrzeszeni, na których czele występował Stefan Sobieraj, poczęli stosować względem kupców i niezrzeszonych robotników terror.

Terror

Dnia 2 kwietnia 1932 r. na jednego z kupców, Piotra Biechońskiego, w hali targowej na ul. Szkolnej napadła gromada robotników i dotkliwie go pobili.

W drugiej połowie kwietnia 1932 roku powstała w inicjatywę Gettera spółdzielnia kupców pod nazwą „Przemysł Mięsny”, która m. in. miała na celu uniezależnienie kupców od zrzeszonych robotników i wydarcie im faktycznego monopolu na wykonywanie prac w rzeźni. Od tego czasu stosunki bardzo zaostrzyły się.

Getterowi poczęto grozić śmiercią i dnia 21 czerwca 1932 r. prezes Związku Kupców Chrześcijań Przemysłu Mięsnego, Edward Lempe, otrzymał anonim, grożący mu śmiercią.

Dnia 24 czerwca 1932 r. koło godziny 3-ej po południu przybyli do rzeźni miejskiej przy ul. Namieśnikowskiej 3, Stefan Sobieraj i Jan Szmidt, obaj członkowie Związku Robotników Przemysłu Mięsnego i udali się pod lokal Związku Kupców Chrześcijań Przemysłu Mięsnego, chociaż zajęcia nie wzywały ich tam.

Sobieraj w tym czasie miał urlop, a Szmidt pracował w zupełnie innej części rzeźni. Obaj mieli ręce w kieszeniach, rozmawiali z sobą, krecili się koło lokalu związku kupców, robiąc wrażenie, że na kogoś czekają. Widział ich wówczas m. in. Mieczysław Pietruszko i Mieczysław Gosławski.

W pewnym momencie wszedł do lokalu związku kupców Eugenjusz Getter i zwrócił się do Sobieraja ze słowami: „Wam się niedługo to skończy”. Na to Sobieraj odpowiedział: „Nie jest rok 1905 lub 1925” Getter powtórzył jeszcze raz wy powiedziane przez siebie słowa.

Mordercze strzały

W tym momencie Sobieraj wyjął rewolwer z kieszeni i z odległości kilku kroków strzelił pięciokrotnie do Gettera, trafiając go w klatkę piersiową, ledźwie i le-

we ramię, poczem ze Szmidtem udał się w kierunku bramy, jednak jeszcze na terenie rzeźni zostali obaj zatrzymani przez nadbiegłych na odgłos strzałów policjantów: st. posterunkowego Józefa Witkowskiego i posterunkowych: Kartano wicza, Witkowskiego oraz Rogale-

Stefciu, jabym zabił

Sobieraj przyznał się wobec policjantów, iż strzelał do Gettera, wyrażając się: „Zabiłem łobuza”. Szmidt zaś, gdy go prowadzono do 15 komisariatu, powiedział do Sobieraja: „Stefciu, gdybyś go nie zabił, to jabym go wykończył”. W komisariacie wobec przodownika Korczyńskiego, Szmidt oświadczył: „Gdyby nie zabił Gettera Sobieraj to jabym to zrobił”.

Pogotowie przewiozło rannego Gettera do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie tegoż dnia zmarł. Przesłuchani, jako podejrzani o zabójstwo Sobieraj i Szmidt, do winy się nie przyznali.

Sobieraj wyjaśnił, iż podczas rozmowy z Getterem zobaczył, iż Getter w uniesieniu wyjął rewolwer z kieszeni i machinalnie, nie zdając sobie sprawy, kilkakrotnie strzelił. Przesłuchani jednak, jako świad-

kowe przodownik Korczyński i przodownik Szczygielski, którzy do konali przy rannym Getterze rozwijali osobistej oraz Lucjan Szyjewski, znajdujący się razem z Getterem w lokalu kupców, stwierdzili, że Getter rewolwera przy sobie nie miał.

Wyjaśnienia oskarżonych

Następnie składa wyjaśnienia Sobieraj. Mówi o powodach swych antagonizmów z Getterem, o przypadkowym spotkaniu Gettera po wypiciu ze Szmidtem kilku butelek wódki; że Getter uczynił ruch, jakby chciał wyjąć rewolwer, wobec czego Sobieraj wyciągnął własny rewolwer i oddał kilka strzałów. Następnie mówi o swej karierze wojennej o odniesionej ranie, o niewoli ukraińskiej i o leczeniu się na nerwość.

Oskarżony Szmidt zeznaje, że nie miał nic wspólnego z zabójstwem, że w chwili strzału był w oddaleniu około 10 kroków i wiedziony pierwszym impulsem podbiegł do Sobieraja i załkał mu usta.

Zeznania świadków

Z kolei zeznawali policjanci, którzy bezpośrednio po zabójstwie ujeli Sobieraja i Szmida. Potwierdzają oni dane z aktu oskarżenia.

Niezmiernie ważne jest zeznanie dr. Szpakowskiego, który stwierdził, że Sobieraj leczył się u niego w 1931 roku na nerwy i że zdradzał podniecenie nerwowe, ale nie można kwalifikować Sobieraja jako niepoczytalnego.

Św. dr. Szpakowski na pytania obrony, stwierdza, że nie występuje w procesie jako ekspert, lecz jest tylko świadkiem. Żona zamordowanego zeznała, że nieboszczyk otrzymywał kilkakrotnie listy z pogroźkami i że z tego powodu wyjechali na dłuższy czas do Paryża.

Scysie z obroną

Dłuższe zeznanie nader nieprzychylnie dla oskarżonych i Zw. zaw. robotników mięsnych składa asp. policji Mazanek. W czasie badania tego świadka doszło do ostrej scysji między obroną a świadkiem. Przewodniczący przywołuje kilkakrotnie

obronę do porządku. W trakcie dalszych zeznań św. Mazanka zabiera głos osk. Sobieraj celem złożenia wyjaśnień. Przewodniczący komunikuje oskarżonemu, że może on jedynie zadawać pytania, a nie może składać żadnych wyjaśnień.

Na tem tle ponownie dochodzi do zatargu między obroną a przewodniczącym. Obrona chce porzucić ławę obrońców; w rezultacie obrońcy cofają się i stawiają wniosek o zbadanie psychiatryczne osk. Sobieraja i skierowanie sprawy do sądu zwykłego. Sąd wniosek ten odrzuca. Dalszy ciąg rozprawy dzisiaj.

Marszałek Piłsudski wyjechał do Pikiłszek

WARSZAWA, 7. 7. (PAT). Marszałek Piłsudski w dniu dzisiejszym wyjechał do Pikiłszek.

Dr. Roman Górecki mianowany ponownie prezesem B. G. K.

Na wniosek rady ministrów, pan Prezydent Rzeczypospolitej dekretem z dnia 30 czerwca 1932 roku zamianował ponownie prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego, dr. Romana Góreckiego.

Tragiczna katastrofa

PARYŻ, 7 lipca. (Pat.) — Z przyczyn dotychczas nieznanych zatonała dzisiaj francuska łódź podwodna „Promethee” o pojemności 1379 tonn. Łódź zatonała na głębokości 50 mtr. 49 członków załogi i 17 innych osób zatonoło wraz z łodzią, przyczem uratowano tylko 7 osób załogi. „Promethee” wypuszczony był na wodę 23 października 1930 r. Prefektura Cherbouga czyni usilne wysiłki celem wydobyć ją.

Dyrektorjum w Niemczech? Rząd ma być uniezależniony od Reichstagu

BERLIN, 7. 7. (PAT). Organ centrum „Der Deutsche” ogłasza rewelacje, według których w kołach zgrupowanych dokoła osoby gen. Schleichera, kanclerza von Papena i sekretarza stanu Meissnera, projektowane jest utworzenie w Niemczech dyrektorjum. Odpowiednia zmiana konstytucji miałaby być przeprowadzona drogą referendum ludowego.

Według tych planów gabinet Rzeszy miałby być całkowicie uniezależniony od Reichstagu i nie mógłby być obalony przez parlament a tylko przez prezydenta Rzeszy. Niezależnie od Reichstagu powołano by do życia rodzaj izby wyższej, której członków mianowałby prezydent Rzeszy. Rekrutowaliby się oni z pośród organizacji przemysłowych, rolniczych, związków

zawodowych, oraz duchowieństwa ewangelickiego i katolickiego. Równocześnie nastąpiłoby rozszerzenie władzy wykonawczej prezydenta Rzeszy, który według zmienionej ordynacji miałby być wybierany z pośród 2 kandydatów. Jednego wyznaczyłby Reichstag a drugiego komitet, złożony z osobistości ponadpartyjnych, powołanych przez poprzedniego prezydenta Rzeszy.

SKARBY NA WYSPACH KOKOSOWYCH

Po przeszło 100 latach i wielu nieudanych wyprawach odnaleziono kosztowności wartości przeszło pół miljaru złotych

Skarb Inkasów! Ileż nagromadziło się dokoła niego legend, ile wysiłków ludzkich poszło na marne, by odkryć go i wydobyć z ukrycia za wszelką cenę. Na przestrzeni stu przeszło lat legenda rosła, stawała się coraz mniej uchwytą i niemal już uważano ją za wytwór fantazji ludzkiej. Na śmiałych i opeętanych żądzą zdobycia skarbu awanturników patrzano jak na półgłówków i maniaków. Nie zapominałmy bowiem, że było ich dość wielu i w ciągu ostatnich trzydziestu lat zorganizowano przeszło dwa dziesiąta kosztownych ekspedycji na wyspy Kokosowe, niewielki i odległy od wielkich morskich szlaków handlowych leżący na oceanie Spokojnym ulamek starego lądu, gdzie drzemały w ukryciu olbrzymie skarby.

Przedostatnią wyprawę po ukryte skarby zorganizował sir Malcolm Campbell, słynny automobilista i zdobywca światowego rekordu szybkości. Wyprawa ta, która miała miejsce w roku 1925, zakończyła się zupełnym niepowodzeniem i jedynym jej rezultatem była niezwykle ciekawa książka Campbella o przygodach ekspedycji w poszukiwaniu ukrytego skarbu. Zamiast stosów złota znalazł on — po szeregu niesłychanych trudów i poszukiwań — tylko ruiny starej świątyni Inkasów i starą łopatkę,

którą posługiwał się prawdopodobnie kapitan Thompson, angielski marynarz i korsarz; — on właśnie ukrył na wyspach Kokosowych zrabowane skarby.

Ostatnią wyprawę pod kierownictwem inż. Claytona z Kanady — jak donoszą depesze nowojorskich korespondentów prasy angielskiej i francuskiej — wpadła wreszcie na ślad ukrytych skarbów i wydołała je na powierzchnię ziemi. Poszukiwania przeprowadzono za pomocą specjalnego aparatu, skonstruowanego przez inż. Claytona i będącego czemś w rodzaju elektromagnetycznej różdżki. Podobno właśnie dzięki zastosowaniu tego aparatu udało się odkryć skarby, znajdujące się w miejscu zaledwie o 10 mtr. oddalonym od punktu, gdzie zakończył swe bezowocne poszukiwania Campbell.

Dzieje odnalezionego skarbu,

Brak wiadomości o Matternie i Grifflinie

NOWY JORK, 7. 7. (PAT). Panuje tu zaniepokojenie o losy lotników Matterna i Griffina, o których niema żadnych wiadomości od chwili ich odlotu z Berlina w dniu wczorajszym o godzinie 20.45 w kierunku Moskwy.

którego wartość przekracza 100 milionów złotych, były bardzo burzliwe i na odnalezionem złocie wiele jest krwi ludzkiej. Oto podczas walk wolnościowych w Ameryce Południowej niektórzy mieszkańcy miast południowo-amerykańskich opuścili swe siedziby, zabierając wszystek swój dobytek. Były to rzeczywiście olbrzymie skarby, sięgające jeszcze walk z Inkasami; — szczerozłote naczynia i puławy, worki złotych monet biżuterje, był tam wielki posąg Matki Boskiej w masywnym złocie odlany. Wszystko to załadowane zostało wraz z właścicielami skarbów na statek angielski „Mary Dyer”, którego właścicielem i kapitanem był właśnie Thompson. Było to w 1813 roku, gdy wojska Symona Boliwara wmaszerowały do Wenezueli.

Kapitan Thompson nie wahał się długo z decyzją i na statku swym wymordował podczas swych wszystkich południowo-amerykańskich pasażerów, poczem skierował statek ku wyspom Kokosowym gdzie ukrył zdobyte zbrodnią skarby.

Wieść o tym czynie rozeszła się lotem błyskawicy po świecie i rząd peruwiański wysłał cztery statki wojenne celem zlikwidowania bandy piratów, w którą przetrwali się marynarze kapitana Thom-

psona i on sam do niedawna znany z szlachetności oficer marynarki angielskiej; tak zmienia ludzi chęć wosć, żądza złota i zdobycia majątku za wszelką cenę. Na wyspach Kokosowych banda piratów została wycięta przez marynarzy peruwiańskich do nogi, uciec zdołał jedynie sam kapitan Thompson, który po niesłychanych przygodach na morzu zdołał przedostać się do Kanady, gdzie jednak wkrótce po tem umarł w nędzy, mimo skarbów posiadanych w ukryciu i w od daleniu kilku tysięcy kilometrów.

Tajemnicę ukrytych skarbów przekazał on przed śmiercią jedne mu ze swych znajomych, który udał się potem na wyspy Kokosowe i rzeczywiście odkrył część skarbów wartości około 250 tys. złotych; za tyle przynajmniej sprze dał on odnalezione sztaby złota w Ameryce.

Powrócił on raz jeszcze na wyspę, lecz w międzyczasie osuwająca się skała zasypała miejsce, gdzie skarby były ukryte, uniemożliwiając ich odnalezienie.

Po Thompsonie pozostał tylko plan kryjówki i drogi do niej, niedokładny i naprędcie rysowany, który wędrował z rąk do rąk przez wszystkich organizatorów ekspedycji i wypraw na poszukiwanie ukrytych milionów.

Wiadomości bieżące

Upały

Ostatnie dwa dni zaznaczyły się w Łodzi wyjątkowo wysoką temperaturą. Onegdaj termometry wskazywały około południa do 40 stopni Celsjusza, w słońcu, i ponad 30 stopni C. w cieniu. Wczoraj, w godzinach południowych, termometry wskazywały 42 st. C. Dopiero pod wieczór zachmurzyło się, temperatura nieco spadła i zaczął padać drobny deszcz.

Wczorajsze posiedzenie magistratu

Na wczorajszym posiedzeniu magistratu łódzkiego załatwiono szereg drobnych, bieżących spraw miejskich. M. in. rozpatrzone kilkanaście podań o pozwolenie na wzniesienie budynków na terenie Łodzi.

Po załatwieniu tych spraw magistrat postanowił wydelegować do wojewódzkiego komitetu pomocy najbardziej potrzebującym zesa rady miejskiej p. Andrzeja, zaś do głównej rady statystycznej w Warszawie naczelnika wydziału statystycznego magistratu p. Rosseta.

Nie wolno pisać „Nie kraść”

Ministerstwo poczt i telegrafów stwierdziło w ostatnim czasie, że do kraju przybywa wiele listów, zaopatrzonych na kopercie w napisy: „Nie kraść”, „Dla złodzieiwojów niema nic wartościowego” i t. p.

W związku z tem ministerstwo rozesłało do poszczególnych urzędów pocztowych, a m. in. i do łódzkiego okręgowego, w których polecilo listów takich, nadesłanych z zagranicy nie doręczać adresatom, lecz zwracać je nadawcom. Należy nadmienić, że zgodnie z obowiązującymi przepisami, list nie może być zaopatrzony w żadne dodatkowe napisy.

Przepis ten dotyczy również listów, nadawanych w kraju.

Poborowi i ochotnicy z cenzusem do szkół podchorążych rezerwy

Poborowi i ochotnicy z cenzusem zostaną w bieżącym roku wcieleni do szkół podchor. rez. kawalerji, artylerji, łączności, saperów i sanitarnej w dniach 12 i 13 sierpnia b. r., a do szkoły podchor. rezerwy piechoty w Zambrowie i do 30 dywizjonu szkół podchor. rez. piechoty w dniach 12 i 13 września br.

Czas trwania służby czynnej w piechocie 12 miesięcy, a w innych rodzajach broni i służb 13 miesięcy. Ze względu na ogólnie skrócony czasokres służby czynnej dla poborowych i ochotników z cenzusem, ulgi z tytułu posiadania II stopnia p. w. nie będą stosowane.

Do szkół podchor. rez. w bieżącym roku będą wcieleni wyłącznie poborowi z cenzusem, posiadający ukończoną szkołę średnią ogólnokształcącą z maturą lub równorzędną szkołę zawodową.

Poborowi, posiadający 6 do 8 klas szkoły średniej ogólnokształcącej lub egzamin specjalny w myśl art. 49 ustawy o pow. obow. wojskowym do szkół podchor. rez. powołani nie będą i zostaną wcieleni do pułków jako zwykli poborowi. Prośby takich poborowych o powołanie do szkół podchor. rez. nie będą uwzględniane i pozostaną bez odpowiedzi.

PRZECIWKO ODMIASTOWIENIU EGZEKUCJI

wystąpią -- ręka w rękę -- magistraty Łodzi i Warszawy

Podatki będą inkasowane w mieszkaniach płatników

Z Warszawy powróciła wczoraj do Łodzi delegacja wydziału podatkowego, która w stolicy informowała się o całokształcie mających się dokonać zmian w systemie egzekwowania podatków komunalnych i przejęcia czynności sekwestracyjnych przez władze skarbowe. Delegacja odbyła kilka konferencji z przedstawicielami samorządu stołecznego, na których omówiono szczegółowo ustawę o odmiastowieniu egzekucji podatkowych, zastanawiając się nad drogami dalszej walki o

wyeliminowanie Warszawy i Łodzi z pod działania wspomnianej ustawy i pozostawienie w tych miastach dotychczasowego sposobu pobierania podatków miejskich. Po dłuższej debacie reprezentanci magistratów łódzkiego i warszawskiego doszli do wniosku, iż scentralizowanie egzekucji podatkowych w ręku władz skarbowych odbije się niekorzystnie na interesach miast,

które narażone będą na niebezpieczeństwo pozostawiania bez płynnych środków finansowych. Z tego względu postanowiono utrzymać stały i ścisły

kontakt między magistratami największych dwóch miast polskich,

Łobuzerskie metody
Napad na Szmula Karo

W dniu wczorajszym udał się Szmula Karo (Ogrodowa 3) do Izraela Wolfa Zajdlera (Południowa 23) celem wspólnego złożenia weksli na sumę 12.000 zł. do depozytu do rąk osoby trzeciej. W pewnej chwili Zajdler i obecny w jego mieszkaniu teść jego Szlama Socha czewski (Południowa 27) rzucili się na Szmula Karo i bijąc go i dusząc wyrwali mu weksle. Następnie Zajdler uciekł z weksłami, które zostały mu odebrane przez agentów policji.

Dochodzenie prowadzi V komisariat policji.

Już dziś zapowiadamy serię najwybitniejszych arcydzieł filmowych, które się ukazały na ekranie dźwiękowego kina

„CAPITOL”

Express Szanghaju

Marlena Dietrich, Clive Brook, Anna May Wong.
Reżyserja STERNBERGA

Godzina z Tobą

JANETTE MAC DONALD
MAURICE CHEVALIER
Reżyserja E. LUBICZA

Kochanka z Tahiti

CONHITA MONTENEGRO
LESLIE HOWARD
Reżyserja S. VAN DYKE'A

Niewinna Grzesznica

JEAN CRAWFORD
CLARK GABLE
Reżyserja H. Beaumonta

celem wspólnego wystąpienia przeciwko odmiastowieniu egzekucji w Warszawie i w Łodzi, względnie dla unormowania spraw podatkowych na wypadek, gdyby ustawa o przejęciu egzekucji przez izby skarbowe została wprowadzona w życie.

Istnieje nadzieja, że w ostatniej chwili ministerstwo skarbu utrzyma w Warszawie i Łodzi status quo, na co wskazuje fakt, że ustawa zostanie wprowadzona w życie z dniem 1 sierpnia w całej Polsce, z wyjątkiem Warszawy i Łodzi.

Na uwagę zasługuje okoliczność, że na konferencjach poruszono sprawę utworzenia nowej instytucji w magistratach, która zajęłaby się ścaganiem podatków komunalnych.

Jak wiadomo, w myśl nowej ustawy miastom przysługiwano w dalszym ciągu prawo pobierania podatków miejskich, ale tylko w tych wypadkach, kiedy płatnicy uiszczą je bezpośrednio do kasy miejskiej w prekluzyjnym terminie i dopiero, gdy płatnik nie dotrzyma terminu płatności podatków, będą ściągane w drodze przymusowej przez sekwestratorów skarbowych. Otóż ponieważ praktyka wykazała, iż podatki wpływają bardzo opieszale, rzucano na konferencji myśl powołania do życia specjalnej instytucji inkasentów podatkowych.

Inkasenci ci, którzy działaliby na prawach urzędników samorządowych odwiedzaliby płatników w mieszkaniach i inka-

sowaliby podatki komunalne na wzór opłat miejskich za gaz i wodę (w Warszawie).

W ten sposób płatnik podatkowy nie potrzebowałby z nakazem płatniczym zgłaszać się do kasy miejskiej, a wpłacałby należność na ręce inkasenta - urzędnika tejże kasy. Przedstawiciele miast wyrazili opinię, że tego rodzaju reorganizacja systemu inkasowania podatków wpłynęłaby pozytywnie na intensywność wpłat i powiększyłaby wydatnie płynne środki gotówkowe samorządów

Sprawa ta nie została jeszcze definitywnie załatwiona i została nie rozstrzygnięta dopiero po uzyskaniu oficjalnych wiadomości o wprowadzeniu odmiastowienia podatków w Warszawie i Łodzi.

Należy zaznaczyć, że Warszawa zdecydowana jest wystąpić energicznie przeciwko odebraniu jej prawa egzekwowania podatków samoistnych, mimo, iż

zadłużenie jej w skarbie państwa jest 10-ciokrotnie większe, niż zadłużenie Łodzi.

Dalsze narady przedstawiceli Warszawy i Łodzi, którzy zamierzają akcję prowadzić ręka w rękę, odbędą się w najbliższych tygodniach. (g)

Odroczenia służby wojskowej

W związku z zakończonym poborem rocznika 1911 władze administracyjne wyjaśniają sposoby uzyskania odroczeń przez jedynych żywcili.

Dotyczy to tych, którzy utrzymują swe rodziny, lub tych którzy odziedziczyli gospodarstwa rolne.

Podania takie winny być złożone w ciągu 14 dni od chwili uznania poborowego za zdolnego do odbywania służby wojskowej, przy czym podania te składa się w starostwie grodzkiem z załączeniem zaświadczenia komisji poborowej i innych dowodów.

O ile poborowy stał się jedynym żywicielem później lub później odziedziczył gospodarstwo rolne, to musi złożyć podanie w ciągu 4 tygodni.

Poborowi, którzy zamierzają starać się o przedłużenie posiadanego odroczenia służby wojskowej lub o ulgę 5-miesięcznej służby wojskowej winni składać podania już w dniach najbliższych.

Proklamowanie strejku

w wielkim przemyśle dzianym

Od kilku dni trwa, jak wiadomo, w naszym mieście strejk robotników w małych i średnich fabrykach przemysłu dzianego na tle obniżki płac i wypowiedzenia umowy zbiorowej. Strejk objął łącznie kilkaset robotników. Wielkie zakłady przemysłowe tego przemysłu pracowały do dnia wczorajszego normalnie, gdyż związki niezależne proklamowały strejk w wielkich fabrykach od odpowiedzi, jaką przemysłowcy mieli udzie-

lić do dnia 7 b. m. Wczoraj, po południu odbyła się wspólna konferencja między przemysłowcami i delegatami robotników. Ponieważ przemysłowcy odmówili żądaniu zawarcia umowy zbiorowej, reprezentanci związków zakomunikowali związkowi wielkiego przemysłu dzianego (Al. Kościuszki 69), iż począwszy od dnia dzisiejszego ogłaszają strejk ogólny w przemyśle dzianym.

Pornograficzne zdjęcie

z główką znajomej dziewczyny

W kwietniu 1932 roku w domu Antoniewa Sikawa, pod Łodzią odbywała się zabawa ogrodowa, w której między innymi wzięli udział Karol Zympert i Rudolf Dering.

Obaj mężczyźni, wyrażając się pospolicie mocno „przystawiali się” do urodziwej sikiawianki 22-letniej Olgi Lange.

Dziewczyna pozwalała sobie na pewne poufałości, przy czym Zympertowi udało się wykraść jej fotografię, lecz gdy rzeczy zaszły zbyt daleko, obaj adoratorzy zawiedzeni odeszli z kwitkiem. Postanowili się tedy zemścić.

Wykorzystując zabraną fotografię Zympert i Dering dokupili odpowiednią odbitkę pornograficzną, do której dopasowali główkę z fotografii i tak wyprodukowane zdjęcie pornograficzne sprzedawali znajomym po 4 zł. za sztukę, a za pokazanie 50 groszy.

Jedną z takich odbitek pornograficznych nabył Rudolf Grunwald, który zawiadomił ojca zniesławionej, oraz jej narzeczonego Leop. Wegnera. Rezultat był taki, że narzeczony zerwał związek, ojciec zaś zwrócił się do policji.

Sprawa oparła się o sąd grodzki w Łodzi, który w dniu wczorajszym, po rozpoznaniu sprawy wydał wyrok, mocą którego 25-letni Karol Zympert i 39-letni Rudolf Dering skazani zostali każdy na 3 miesiące aresztu.

Co usłyszymy dziś przez radio

12,45 Płyty gramofonowe.
15,35 Płyty gramofonowe.
16,40 „Rozkosze jazdy kajakiem” — wygl. p. Władysław Grzelak.
17,00 Koncert solistów.
18,00 Odczyt p. t. „Walka starzych z młodymi” — wygl. prof. Stefan Srebrny.
18,20 Muzyka lekka.
19,45 Komunikat izby przem. handlowej w Łodzi.
20,00 Koncert symfoniczny.
22,00 Muzyka taneczna.
22,40 Wiadomości sportowe.
22,50 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Königswusterhausen (1635)
20,00 Opera Webera „Euryanthe”.
Langenberg (472)
20,30 Utwory Brahmsa (Toasty na 8-głosowy chór, Trzy części z serenady na małą orkiestrę, Uwertura akademicka, Pieśń przeznaczona

na mieszany chór, Symfonia D-dur).

Wiedeń (516)
21,30 Kwartety smyczkowe Mozarta i Webera.

Strassburg (345)
20,30 Muzyka kameralna (Chaconne Bacha na skrzypce, Warjacje na 2 fortepiany Sindinga, Serenada na skrzypce, flet i altówkę Beethovena).

Z. T. K.

Łódzki oddział Żyd. Tow. Krajowego uruchomił kolonję letnią w Karwi n-Bałykiem.

W dniu 10 lipca br. odbędzie się wycieczka do Sioradza, Kalisza i Goluchowa. Opłata zł. 7.50 dla członków, zł. 10 dla gości.

Informacji udziela sekretarjat: Wólczajska 35, tel. 121-53 codziennie, prócz sobót i niedziel, od godziny 20-22.

SPLENDID Pocz. o. d.

Wielki film dźwiękowy p. t.

Raj dla kobiet

z DITA PARLO w roli głównej

Koncert solistów

Dzisiaj o godz. 17.00 w ramach radiowego koncertu solistów usłyszą radiosłuchacze pianistkę, uczenicę prof. Al. Michałowskiego, p. Edwardę Feinsteinównę, która odegra Suite Debussy'ego i drobniejsze utwory popisowe. Drugim solistą z kolei będzie p. Stefan Witas, tenor, rokujący świetne nadzieje uczeń prof. Umberto Macneza. Młody artysta wyróżnił się szczególnie ostatnio na konkursie młodego śpiewaka. (r)

Z głębokim smutkiem komunikujemy, że wieloletni Wice-Prezes Zarządu Włókienniczej Spółki Akcyjnej „N. Eitingon i S-ka“

P. B.

Borys Eitingon

**zmarł we Wiedniu w dniu 6 lipca r. b.
po długiej i ciężkiej chorobie.**

W Zmarłym straciliśmy światłego szefa o niepospolitych zaletach serca, któremu wszystkie nasze sprawy były bliskie i spotykały się z pełną serdeczną wyrozumiałością.

Pamięć o Nim zachowamy na zawsze.

**Dyrekcja i Urzędnicy
Włókienniczej Spółki Akcyjnej „N. Eitingon i S-ka“**

W dniu 6 lipca r. b. po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem wieloletni Wice-Prezes Zarządu Włókienniczej Spółki Akcyjnej „N. Eitingon i S-ka“

B. P.

Borys Eitingon

Głęboko wzruszeni, składamy Rodzinie Zmarłego wyrazy najszczerzego ubolewania.

Niech Mu ziemia lekka będzie.

**Majstrowie i Roboćnicy
Włókienniczej Spółki Akcyjnej „N. Eitingon i S-ka“.**

W dniu 6 b. m. zmarł w Wiedniu długoletni Prezes Rady Nadzorczej naszego Banku

B. P.

Borys Eitingon

Zmarły w ciągu szeregu lat stał na czele naszej Instytucji poświęcając dużo energii i pracy dla jej dobra i w wysokim stopniu przyczynił się do jej rozwoju. Z uczuciem najgłębszego bólu żegnamy w Nim nieodżałowanego przyjaciela i światłego doradcę, o którym pamięć nigdy wśród nas nie zagaśnie.

Cześć Jego pamięci!

**Rada Nadzorcza i Dyrekcja
Łódzkiego Banku Depozytowego, Sp. Akc.**

W dniu 6 b. m. rozstał się z tym światem

B. P.

Borys Eitingon

Prezes Rady Nadzorczej Łódzkiego Banku Depozytowego, Sp. Akc.

W Zmarłym tracimy szlachetnego Zwierzchnika, któremu dobro pracowników zawsze leżało na sercu.

Cześć Jego pamięci!

**Prokurenci i Urzednicy
Łódzkiego Banku Depozytowego, Sp. Akc.**

Głęboko wzruszeni przedwczesnym zgonem nieodżałowanego

B. P.

Borysa Eitingona

składamy pozostałej Rodzinie wyrazy szczerego współczucia.

W Zmarłym tracimy oddanego nam przyjaciela, o którym pamięć na zawsze zachowamy.

„M. i T. Pikielni”, Sp. Akc.

Głęboko wzruszeni przedwczesnym zgonem nieodżałowanego

B. P.

Borysa Eitingona

Wice-Prezesa Włókienniczej Spółki Akcyjnej „N. Eitingon i S-ka”

wyrażamy pozostałej Rodzinie Zmarłego najszczerze współczucie

**Dom Handlowy
B-cia LISOWODER
Lwów.**

Wzruszeni do głębi przedwczesnym zgonem nieodżałowanego

b. p.

Borysa Eitingona

wyrażamy pozostałej Rodzinie oraz Zarządowi Wł. Sp. Akc. N. Eitingon i S-ka, nasze serdeczne współczucie.

W Zmarłym straciliśmy światłego doradcę i wiernego przyjaciela.

Pamięć o Nim w sercach naszych nie wygaśnie.

**Societa Anon. Romana
Berenstein, Zonis & Co., Jasi-Bucuresti.**

Dnia 6 lipca r. b. zmarł Prezes naszej Spółki

b. p. Borys Eitingon

W Zmarłym tracimy szlachetnego przyjaciela i nieustrzonego doradcę naszej firmy.

Świetlana postać Zmarłego na zawsze będzie związana z naszym przedsiębiorstwem i pozostanie niezatarta w naszej pamięci.

Rada i Zarząd Sp. Akc. A. i J. Pikielni.

Do głębi wstrząśnięci nagłym zgonem

B. P.

Borysa Eitingona

wyrażamy pozostałej Rodzinie najszczerze współczucie.

Fabryka Wyrobów Jedwabnych
H. GORDIN i S-ka

Tomaszów

W ciągu dnia wczorajszego do wydziału zdrowotności publicznej przy magistracie wpłynęły dalsze zameldowania o zachorowaniu na trychinę. Między innymi znajduje się również i ksiądz prałat Suchański.

Jak wykazało przeprowadzone dochodzenie zatrucie trychiną powstało na skutek spożycia wędlin pochodzących ze sklepów miasarskich Goździka i Dykoffa (Plac Kościuszki), oraz Rychlińskiego (ul. Karpaty).

TERMIN PŁATNOŚCI PODATKOWYCH

W miesiącu lipcu przypada termin płatności drugiej raty podatku komunalnego od nieruchomości sto sownie do porozumienia osiągniętego między magistratem i stowarzyszeniem właścicieli nieruchomości. Od płatników, którzy raty tej nie wnieśli w terminie całkowity podatek ściągnięty zostanie drogą przymusową z doliczeniem kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych.

NOWE CENY NA PIECZYWO

W dniu wczorajszym zostały ustalone przez magistrat ceny maksymalne na artykuły pierwszej potrzeby. Cenę 1 klg. chleba pyłkowego ustalono na 38 gr. (dawniej 42 gr.) chleba razowego — na 34 gr. (38 gr.) i bułek — 75 gr. (80)

SALA FILHARMONJI

Dziś piątek, w sobotę i niedzielę o godz. 9 wiecz. gościnne występy

Miriam Koralowej

w operetce **MAŁKELE**

Ceny od 50 gr. — 1.60

Teatr Letni

W okresie kanikuly lipcowej najmilej spędzi się skwarny wieczór w uroczym parku Staszica w teatrze Letnim, gdzie dziś i codziennie wiecz. o godz. 9 grana jest pełna werwy i humoru, pikantna farsa „Hiszpańska mucha”.

Poczuwając się do radosnego obowiązku manifestujemy publicznie, że jedna z najważniejszych zdobyczy na polu kultury „Wileńska trupa” pod kierownictwem dyrektora M. Mazo znowu złączyła się pod chlubnym sztandarem „Wileńczyków” i kontynuować będzie swą owocną działalność.

Drodzy artyści, których idea i imię „Wileńskiej trupy” jednoczy dla pełnej poświęcenia twórczości, pamięć, że jesteście kwiatem na młodem drzewie żydowskiej twórczości i wasza egzystencja jest obowiązkiem waszym i koniecznością dla lepszej i piękniejszej sztuki żydowskiej

Grupa przyjaciół żydowskiego teatru

Wzruszeni przedwczesnym zgonem

b. p. Borysa Eitingona

składamy Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia.

Zarząd Żydowskiego Komitetu Ratunkowego
dla udzielania pożyczek bezprocentowych w Łodzi.

Dn. 7 lipca 1932 r. po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem moja Najukochańsza Matka

B. P.

Marja Szwarcman

(ur. Lejbowicz), wdowa po b. p. Mojżesz

przeżywszy lat 54.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dziś, w piątek, 8 lipca 1932 r. o g. 12 w poł. z domu przedpogrzebowego na Cment. Staroz., o czym zawiadamiam

Syn.

Krzywdząca bezrobotnych ustawa o zabezpieczeniu na wypadek braku pracy wejdzie w życie w poniedziałek 11 b. m.

Łódzkie organizacje robotnicze wystąpiły obecnie przeciwko nowej ustawie o zabezpieczeniu robotników na wypadek braku pracy, która wejdzie w życie w dniu 11 lipca r. b., a więc już w nadchodzący poniedziałek.

Przepisy tej ustawy są dla ogółu robotników fizycznych bardzo krzywdzące, albowiem ograniczają wydatnie możliwość uzyskania zasiłków ustawowych z funduszu bezrobocia, a ponadto uszczuplają same stawki zapomogowe i skracają okres trwania akcji zasiłkowej dla bezrobotnych.

Sprawa ta była przedmiotem obrad na ostatnim posiedzeniu zarządu obwodowego funduszu bezrobocia, na którym rzeczniccy związków zawodowych zgłosili nawet deklaracje protestujące przeciwko pogarszaniu sytuacji bezrobotnych.

Aby zrozumieć dokładnie na czym polegają zmiany, wprowadzone przez ustawę należy porównać obowiązujące dotychczas przepisy z nowymi normami, przewidzianymi, jako warunki otrzymania zasiłków z funduszu bezrobocia.

Aby zdobyć uprawnienia do korzystania z zapomóg na wypadek stracenia zarobku, robotnik będzie musiał przepracować co najmniej 26 tygodni po 6 dni

na tydzień, albo efektywnych 156 dni, podczas, gdy dotychczas bezrobotni otrzymywali zasiłek po przepracowaniu 20 tygodni, a właściwie po stwierdzeniu, że przez taki okres czasu pozostawali w stosunku najmu z przedsiębiorstwem, lub pracodawcą. Okoliczność, iż robotnik pracował po 5, 3, a nawet 2 dni w tygodniu nie odgrywała dla funduszu bezrobocia żadnej roli i nie miała wpływu na wypłatę zasiłków.

Zapomogi wypłacano dotychczas od maksymalnej stawki dziennej, którą ustalono na zł. 10. Nowe przepisy dopuszczają obliczenie zasiłku od maksymalnej stawki 6 zł. dziennie. Innymi słowy, jeżeli robotnik zarabiał będzie 9, lub 10 zł. dziennie, to zasiłek udzielony będzie nie według ustalonych norm,

Kursy pływackie ŁKS-u

W związku z przybyciem do Łodzi p. Pardygoła, dyplomowanego trenera PZP. Łódzki klub sportowy organizuje na swym basenie przy Al. Unji szereg kursów pływackich dla początkujących i zaawansowanych, pod jego kierownictwem.

ale od zarobku dziennego sześciu złotych.

Znacznym pogorszeniem uprawnień robotniczych jest również wprowadzenie przepisu, na mocy którego zarobek robotnika obliczany będzie nie według płacy w ostatnim tygodniu przed pozbawieniem go pracy, lecz na podstawie przeciętnego zarobku dziennego, osiągniętego w ciągu 13 tygodni.

Zasiłki będą wypłacane bezrobotnym w ciągu 13 tygodni, przyczem tydzień liczyć się będzie nie 7, a 6 dni. W ten sposób czas trwania akcji zasiłkowej zostaje skrócony po jednym dniu w ciągu tygodnia, czyli o 13 dni w całym okresie wypłacania zasiłków.

Jak wspomnieliśmy, związki robotnicze sprzeciwiają się wprowadzeniu nowej ustawy. Na wystosowane do rządu memorjały protestujące nie nadeszły dotąd odpowiedzi, tak, że trudno przypuszczać, aby przed 11 lipca zaszły jakiegokolwiek zmiany.

Fundusz bezrobocia począwszy od poniedziałku wypłacać będzie zasiłki już na podstawie nowych przepisów. Bezrobotni, którzy zarejestrują się w P. U. P. P. w ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszego otrzymają jeszcze zapomogi według starych, lepszych warunków.

Ostatnie gry o puchar Davisa

W dniu dzisiejszym zostają wznówione rozgrywki o puchar Davisa, przerwane z racji odbywania się wielkiego turnieju w Wimbledon.

Będą to ostatnie spotkania w strefie europejskiej i trwać będą 3 dni, a więc: w piątek, sobotę i niedzielę. Walczą zwycięzcy trzeciej rundy: w Berlinie: Anglja — Niemcy, a w Medjolanie: Japonja — Włochy.

Zwycięzcy tych spotkań rozegrają między sobą finał strefy europejskiej, który wyłoni przeciwnika dla Stanów Zjednoczonych. Prawdopodobnie będzie nim Anglja.

Mecz towarzyski ŁKS-Bar kochba

W sobotę o godz. 18-ej zostanie rozegrany na boisku WKS. towarzyski mecz piłkarski między SKS a Barkochbą. Mecz powyższy zapowiada się ciekawie, gdyż ŁKS. znajduje się w dobrej formie zaś Barkochba w rozgrywkach mistrzowskich odnosi same zwycięstwa.

W całym kraju mecze międzymiastowe

W nadchodzącą niedzielę niemal wszystkie ZOPN. korzystając z międzymiastowych zawodów Polska — Szwecja i braku rozgrywek ligowych organizują spotkania międzymiastowe.

Zostanie ich rozegrany cały szereg: W Łodzi: Kraków — Łódź, w Tarnowie: Kraków — Tarnów, w Bielsku: Kraków — Bielsko, w Czechochowie: Łódź — Czechochowa, we Lwowie: Lwów — Warszawa, w Lublinie: Lublin — Warszawa, w Katowicach: Śląsk — Lwów i w Poznaniu: Śląsk — Poznań.

—Jak z powyższego widać, najbardziej aktywnym jest piłkarstwo krakowskie. Oddało ono najwięcej graczy do reprezentacji na mecz z Szwecją, a pozatem walczyć będzie jeszcze na trzech frontach w spotkaniach międzymiastowych.

IKP. mistrzem koszykówki

W dniu onegdajszym rozegrany został decydujący o zdobyciu tytułu mistrza Łodzi i o spadku do klasy B. mecz w koszykówce męskiej.

Walczyły drużyny IKP i TUR. Pierwszym zapewniło zwycięstwo tytuł mistrza, drugim przesażowało spadek. Mimo tak ważnej dla TUR chwili, wystąpił on do meczu w osłabionym składzie. Walczył przez cały czas ambitnie lecz przegrał w nieznacznym stosunku 20:26. Kto wie, czy IKP odniosłoby zwycięstwo, gdyby TUR. wystawił swój pełny skład.

Drużyna IKP została mistrzem Łodzi na rok 1932 i reprezentować będzie Łódź w zawodach o mistrzostwo Polski. !

Upały przyniosły ożywienie Obrzynie obroty w handlu bawełnianym

Pierwszy tydzień lipca, który przyniósł fale upałów spowodował na rynku łódzkim bardzo poważne ożywienie w handlu detalicznym branży bawełnianej. Dotychczasowe obroty w tym handlu na rynku łódzkim pod względem wartości cyfrowej były 2 razy większe, aniżeli w okresie pierwszego tygodnia czerwca. Zapotrzebowanie na towary bawełniane w handlu detalicznym obejmuje oczywiście tylko towary ściśle sezonowe, t. j. towary drukowane, lekkie na suknie. Z tego też

względem ceny tych artykułów, które w okresie czerwca z uwagi na niesprzyjające warunki atmosferyczne kształtowały się przy tendencji stałej z odrośnięciem lekko niżkowym, obecnie ustabilizowały się, a nawet mają tendencję wzrostu. W związku z tem uległy zaostreniu warunki dostawców i zdarza się, że transakcje na niektórych najbardziej poszukiwane gatunki dokonywane są wyłącznie za gotówkę. Podkreślić jednak należy, że to bardzo silne ożywienie w handlu detalicznym

branży bawełnianej, nie wpływa na sytuację w dziedzinie produkcji i zbytu przemysłu bawełnianego, gdyż kupiectwo detaliczne pokrywa jedynie swe bieżące zapotrzebowanie.

Jak pracuje średni przemysł włókienniczy

Na podstawie danych, uzyskanych z Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, stan zatrudnienia w firmach do związku tego należących, w okresie od dnia 6 do 11 czerwca r. b. przedstawiał się następująco:

6 dni w tygodniu pracowało 75 fabryk, zatrudniających 6,223 robotników, 5 dni w tygodniu — 11 fabryk, o zatrudnieniu 1,149 robotników, 4 dni — 6 fabryk, które za trudniały 1143 robotników, 3 dni — 14 fabryk o zatrudnieniu 856 robotników. Ogółem w 106 fabrykach zatrudnionych było 9,371 robotników. Nieczynnych zupełnie było 18 fabryk. Na jedną zmianę czynne były 64 fabryki zatrudniające 3,533 robotników, na dwie zmiany — 41 fabryka, zatrudniająca 5,714 robotników, na trzy zmiany — 1 fabryka, o zatrudnieniu 124 robotników. (ag)

Giełda zbożowa pod znakiem zapytania

We wtorek, dnia 12 b. m. odbędzie się plenarne zebranie komitetu organizacyjnego giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi, na którym zostaną uzgodnione poprawki statutu, zgłoszone przez ministerstwo przemysłu i handlu.

Zdaniem sfer miarodajnych, powstanie giełdy tej uważać należy za rzecz b. wątpliwą, jak się bowiem dowiadujemy, do tej pory zgłosiło akces, podpisując odpowiednią deklarację wszystkiego 15 firm, co podważa kompletnie podstawy finansowe mającej ewentualnie powstać giełdy.

Należy przypuszczać, że na plenarnym posiedzeniu komitetu organizacyjnego sprawa giełdy tej zostanie ostatecznie i definitywnie załatwiona, poczem można się będzie zorientować, czy sfery zbożowe będą mogły na powstanie jej liczyć, czy też nie. (ag)

„SANATO” Zakład Położniczo-Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
Oddział położniczo-ginekologiczny
Dr. med. Sz. Eigerowa
Dr. Reitler Kurjańska
Dr. med. J. Baum
Dr. med. W. Eyehner
Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.
Opleka nad dzieckiem Dr. med. J. Polakow
Oddział chirurgiczny Dr. med. M. Kantor, gość. przylg 1-2 pp.

**Wspólnym wysiłkiem
ofiara pomóżmy bezrobotnym**

Warunki układu

„Setalany” z wierzycielami

Przed paru dniami donosiliśmy o sprawie nadzoru sądowego nad Widzewską Manufakturą. W sprawie tej powstał spór między sędzią komisarzem a nadzorcą w przedmiocie zaaprobowania planu wypłat, gdyż na skutek wystosowanego przez zarząd sp. akc. żądania wypłacenia należności za kupony 8 proc. obligacji Widzewskiej Manufaktury, których termin płatności już minął, nadzorca był zdania, że należność ta winna być wypłacona przed należnościami skarbu państwa i samorządu, opierając się na przepisie Rozp. Prez. o zapobieganiu upadłości.

Sędzia komisarz s. h. Gross natomiast był zdania, iż w myśl tych przepisów oraz przepisów o przywilejach i hipotekach, należności skarbu państwa i samorządu powinny być zapłacone przedewszystkiem, a później dopiero należności za kupony obligacji.

Sąd stanął na stanowisku, iż ponieważ rozporządzenie o zapobieganiu upadłości nie rozciąga się na zwyczajne podatki skarbowe i komunalne, przeto należność za kupony pożyczki obligacyjnej winny

być uiszczone po uprzednim zapłaconiu należności skarbu i samorządu.

Z tego też względu spór ten rozstrzygnął w ten sposób, iż przyznał całkowicie słuszność zajętemu stanowisku przez sędziego komisarza.

Łódzka Fabryka Wyrobów Jedwabnych „Setalana” Sp. Akc. (Kościeuski 9) uzyskała odroczenie wypłat na 3 miesiące.

Przed upływem pierwszych 3 miesięcy odroczenia wypłat adw. Rozenal pełn. firmy „Setalana” zwrócił się do sądu o zezwolenie na wejście z wierzycielami na drogę postępowania układowego. Jako propozycje układowe przedstawił spłatę równomierną wszystkich długów w wysokości 40 procent bez odsetek i kosztów płatnych w ciągu 2 lat w 4 półrocznych ratach.

Sprawa w kwestji zarządzania otwarciem postępowania układowego w myśl powyższych warunków układowych będzie rozpoznawana przez sąd w dniu 15 lipca r. b.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy w Łodzi

4 proc. poz. premjowa dolarowa 48.— 47.50
3 proc. poz. premjowa budowlana 35,50 35.—
Bank Polski 70.— 69.—
Tendencja mooniejsza

Warszawska giełda pieniężna

CZEKI
Belgia 124,15
Holandia 360,35
Londyn 81,96 81,85
Nowy Jork — czeki 8,92
Nowy Jork — kabel 8,925
Paryż 85,05
Sztokholm 164.—
Szwajcaria 174,15
Berlin 212.—

AKCJE

Bank Polski 71.—
Cukier 18,25
Cukier 18,25 18.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

4 proc. inwestycyjna 90,25 91,70
4 proc. inwest. seryjna 96,50
4 proc. dolarowa 47.— 47,15
7 proc. stabilizacyjna 47.— 47,50 46,50
4 proc. ziemskie zł. 29.—
4 i pół proc. ziemskie zł. 35.—
5 proc. Warszawy 46,50
8 proc. Warszawy 56,50 55,50 56,—
10 proc. Lublina 54,50
8 proc. Piotrkowa 50,—

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

Loco 6,20 lipiec — sierpień 6,11
wrzesień 6,16 październik 6,21
listopad 6,27 grudzień 6,35 styczeń 6,40
luty 6,47 marzec 6,55 kwiecień 6,63
maj 6,61 czerwiec —

NOWY ORLEAN

Loco 6,06 lipiec 6,06 październik 6,16
grudzień 6,29 styczeń 6,35 marzec 6,50
maj 6,65

LIVERPOOL

Loco 4,74 lipiec 4,54 sierpień 4,52
wrzesień 4,52 październik 4,52
listopad 4,53 grudzień 4,56 styczeń 4,58
luty 4,60 marzec 4,63
kwiecień 4,65 maj 4,68 czerwiec 4,70
lipiec 4,73. Egipska: loco 6,65
lipiec 6,56 październik 6,78
listopad 6,83 grudzień 6,88
styczeń 6,94 marzec 7,04
maj 7,15. Upper: Loco — lipiec 5,85
październik 5,86 listopad — grudzień

5,91 styczeń 5,93 marzec 6.— maj 6,06.

BREMA

Loco 6,94 lipiec 6,56 październik 6,66
grudzień 6,80 styczeń 6,85 marzec 6,97
maj 7,11.

ALEKSANDRIJA

Sakkelaridis: lipiec 12,74 listopad 13,06
styczeń 13,37 marzec 13,07.

Ashmouni: sierpień 10,12 październik 10,27
grudzień 10,40.



PASSEPORT 13.444

„REWOLUCJONISTKA”

z najpiękniejszą gwiazdą rosyjską

Tanią Fedor

Film odtwarza dzieje szpiegostwa pięknej rosjanki z czasów caratu w Rosji.

Od jutra w kinie

„Palace”



Uwaga!

„Głos Poranny”

do nabycia codziennie w sklepie p. Lewenberg w Inowłodzu i Teofilowie i na kolonjach i letniskach obok Inowłodza.

NOVOŚĆ
BLONA I PEYTA
FOTOGRAFICZNA
LUMIERE
LUMIERE FILM
LUMICHROME
ULTRA RAPIDE
NAJCZULSZA
Z NAJCZULSZYCH
1400 H.D.
BARWOCZUŁA PRZECIWOŁASKOWA
LUMICHROME
BLONY 6x9 7x11 SA OBECNIE DOSTARCZANE DO
3 ZDJEC ZAMAST 6 w tej samej CENIE

Zarząd Towarzystwa Wyrobów Wełnianych
„M. A. WIENER”, w Łodzi, Sp. Akc.
zawiadamia niniejszem pp. akcjonariuszy, że w dniu 4 sierpnia 1932 r. o godz. 10-ej w lokalu towarzystwa w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 66, odbędzie się

zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy

- z następującym porządkiem dziennym:
- 1) wybór przewodniczącego,
 - 2) sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej,
 - 3) zatwierdzenie bilansu,
 - 4) zmniejszenie kapitału akcyjnego,
 - 5) zatwierdzenie uchwały Zarządu z roku 1928,
 - 6) wynagrodzenie członków Zarządu,
 - 7) wybór Zarządu,
 - 8) wolne wnioski.

PLAC o powierzchni 10.000 łokci kwadr.

bez zabudowań przy ul. Pomorskiej naprzeciw Helenowa natychmiast na do-
brych warunkach

do wydzierżawienia.

Tylko poważni reflektanci zechcą zgłosić swe zainteresowania pod lit. M. do adm. „Gł. Por.”

Do akt Nr. E. 2206—1081 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, sam. w Łodzi przy ul. Pusta 13 na zasadzie art. 1080 U. P. O. ogłasza, że w dniu 19 lipca 1932 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej 7 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Kalmana Lewintona składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1040.—
Łódź, 4.7.32 r.

Komornik (-) L. Naborowski

Do akt Nr. 1113 | 32 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1 zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. Kościuski 17 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 282 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Ludwik Geyer” S. A. i składających się z 2600 chustek „Tamara” oszacowanych na sumę zł. 3900.—
Łódź, d. 22.6. 1932
Komornik St. Dobrowolski.



SKRZYDLATE NIEBEZPIECZEŃSTWO!

Baczność... rozpylajmy

FLIT



Muchy rozmnażają się w brudzie, żerują w wiadrach z odpadkami, śmietnikach i innych brudnych miejscach, potem zaś przedostają się na pożywienie, zatruwając je zarazkami tyfusu, zkarlatyny, dyzenterji i wielu innych niebezpiecznych chorób. Należy ochraniać się przed tem niebezpieczeństwem.

Najłatwiej wyniszczyć muchy, komary i wszelkie inne owady, rozpylając znany ogólnie środek owadobójczy Flit, w żółtych blaszankach z czarną opaską i żołnierzkiem.

Oryginalny Flit sprzedawany jest wyłącznie w hermetycznie zakapslowanych blaszankach.

Księgowość zaprowadza,

prowadzi oraz uskutecznia wszelkie prace buchalteryjne za niewielką opłatą
 Biuro „POLJUS” — dział porad buchalteryjnych
 Łódź, Piotrkowska 82, tel. 184-39.

Do akt. Nr. B. 1375 | 32 Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 13-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Pustej 13 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 19 lipca 1932 r. o godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej 39 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Moszka Frydmana i składających się z różnych mebli i kasy ogniotrwałej oszacowanych na sumę zł. 670.—
 Łódź, 30.6.32
 Komornik (-) L. Naborowski

Najlepsze lody po 50 gr.

polesca
CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO
 PRZEJAZD 1. TEL. 198-72 i 209-87
 PREMJA: Do każdego wykupionego czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie. Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.

CENTRALNA ŁADOWNIA AKUMULATORÓW ŁÓDŹ

RADIOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH
 PIOTRKOWSKA 167 TEL. 205-21.
 NA TELEF. WEZWANIE TEL. 205-21 TEL. ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.

Dr. med.
L. NITECKI
 choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe
 Nawrot 32 tel. 213-18
 przyjmuje od 8-10 r. i od 4-8 w w niedziele i święta od 9-12 w poł

Dr. med.
HELLER
 Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe
 UL. NAWROT 2
 TELEFON 179-89
 przyjmuję do 10 r. i od 4-8 wiecz w niedzielę od 11-2 po południu Dla pań spec. od godz. 4-6 pp.

Dr. med.
D. Rozencweig
 przeprowadził się na
 UL. NARUTOWICZA 16,
 (Piłsudskiego 76) tel. 128-74,
 przyjmuje od 9-10 r. i od 6-7 w.

Lekarz-dentysta
J. ROSEN
 przeprowadził się na
 Piotrkowską 97
 tel. 182-69
 Przyjm. od 10-1 i 3-7.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi zwraca uwagę na przetarg na dostawę koksu, ogłoszony w Nr. 27 Dziennika Zarządu m. Łodzi z dnia 5 lipca 1932 roku.

Kto poszukuje

mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

KARAKUŁOWE palto, bardzo piękne, nowe sprzedam tanio natychmiast Traugutta 6, Hotel Savoy pokój 308. —1

POTRZEBNA samodzielna kucharka. Zgłosić się Kilińskiego 97.

Do akt. Nr. 1681 | 1932
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go ul. Piłsudskiego 7, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dn. 28 lipca 1932 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zachodniej 2/6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Reprezentacja Browaru Okocimskiego Bracia Hauptman” i składających się z maszyny do rozlewu piwa i maszyny do wyrobu wody sodowej oszacowanych na sumę zł. 1000.—
 Łódź, 5. 7. 1932.
 Komornik A. Jaroszyński

Do akt. Nr. 1112 | 32 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1 zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki 17 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 15 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 282 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Ludwik Geyer” S. A. i składających się z 2600 chustek „Tamara” oszacowanych na sumę zł. 3900.—
 Łódź, d. 22.6.1932
 Komornik St. Dobrowolski.

RADA BANKU HANDLOWEGO W ŁÓDZI, Sp. Akc.

zawiadania pp. Akcjonariuszów, że dnia 20 lipca 1932 roku o godzinie 17-ej, odbędzie się w gmachu Banku w Łodzi, przy Al. Tadeusza Kościuszki Nr. 15, 55-te Zwyczajnej Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego. 2) Sprawozdanie Rady i Komisji Rewizyjnej za rok 1931. 3) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1931 oraz udzielenie pokwitowania władzom Banku. 4) Wnioski w przedmiocie pokrycia strat. 5) Obniżenie kapitału akcyjnego o zł. 4.000.000.—, czyli do zł. 1.000.000.—; ustalenie wartości nominalnej akcji na zł. 20.— i połączenie 5 akcji o wartości nominalnej zł. 20.— każda w jedną akcję o wartości nominalnej zł. 100.— każda. 6) Podwyższenie kapitału akcyjnego o zł. 7.000.000.— (względnie o sumę do zł. 7.500.000.—) drogą wypuszczenia: a) 37.646 akcji zwykłych na okaziciela o wartości nominalnej zł. 100.— każda po cenie emisyjnej równej wartości nominalnej na sumę ogólną zł. 3.764.600.— b) 32.354 (względnie do 37.354) akcji uprzywilejowanych imiennych o wartości nominalnej zł. 100.— każda po cenie emisyjnej równej wartości nominalnej na sumę ogólną zł. 3.235.400.— (względnie do zł. 3.735.400.—) z tem, że akcje uprzywilejowane korzystać będą z pierwszeństwa do dywidendy do wysokości 6 proc. oraz z pierwszeństwa przed akcjami zwykłymi przy podziale majątku Banku w wypadku likwidacji Banku. 7) Uchylenie prawa poboru akcji nowej emisji dla dotychczasowych akcjonariuszów. 8) Zmiana § 4 statutu. Brzmienie dotychczasowe: „Kapitał zakładowy Banku wynosi zł. 5.000.000 i jest podzielony na 50.000 akcji po zł. 100.— wartości nominalnej każda”. Brzmienie projektowane: „Kapitał akcyjny Banku wynosi zł. 8.000.000.— (względnie do zł. 8.500.000.—) i podzielony jest: a) na 32.354 (względnie do 37.354) akcji uprzywilejowanych imiennych o wartości nominalnej zł. 100 każda i b) na 47.646 akcji zwykłych na okaziciela o wartości nominalnej zł. 100.— każda. 9) Zmiana § 7 statutu. Brzmienie dotychczasowe: „Akcje Banku są na okaziciela. Akcje, oznaczone uprzednio numerami porządkowymi, wycina się ze specjalnej księgi i wydaje akcjonariuszom z podpisem dwóch członków Rady, dwóch członków Dyrekcji oraz księgowego i skarbnika. Podpisy na akcjach mogą być wykonywane sposobem mechanicznym. Do każdej akcji dołącza się arkusz kuponów na otrzymanie dywidendy w ciągu 10-ciu lat. Na kuponach tych oznacza się numery akcji, do których one należą. Po upływie każdego lat 10-ciu właściciele akcji otrzymują nowe arkusze kuponowe na następne dziesięciolecie”. Brzmienie projektowane: „Akcje uprzywilejowane korzystają z prawa pierwszeństwa do dywidendy do wysokości 6 proc. Akcje, oznaczone uprzednio numerami porządkowymi, wycina się ze specjalnej księgi i wydaje akcjonariuszom z podpisem dwóch członków Rady, dwóch członków Dyrekcji oraz księgowego i skarbnika. Podpisy na akcjach mogą być wykonywane sposobem mechanicznym. Do każdej akcji dołącza się arkusz kuponów na otrzymanie dywidendy w ciągu lat 10-ciu. Na kuponach tych oznacza się numery akcji, do których one należą. Po upływie każdego lat 10-ciu właściciele akcji otrzymują nowe arkusze kuponowe na następne dziesięciolecie. 10) Zmiana punktu 12 § 11 statutu. Brzmienie dotychczasowe: „Przyjmowanie wkładów terminowych, bezterminowych i wkładów na rachunki bieżące oraz wydawanie dowodów lokacyjnych imiennych”. Brzmienie projektowane: „Przyjmowanie lokat zagranicznych”. 11) Zmiana § 3 statutu. Brzmienie dotychczasowe: „Czas istnienia Banku nie jest ograniczony żadnym terminem”. Brzmienie projektowane: „Czas istnienia Banku ogranicza się do 1 stycznia 1945 r.” 12) Zmiana § 60 statutu Banku. Brzmienie dotychczasowe: „Likwidacja Banku może nastąpić: 1) na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia, 2) w razie straty, zmniejszającej kapitał zakładowy do połowy. Brzmienie projektowane: „Likwidacja Banku może nastąpić: 1) na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia, 2) w razie straty, zmniejszającej kapitał zakładowy do połowy, 3) wskutek upływu terminu ustalonego w § 3-im statutu. 13) Uzupełnienie statutu Banku przez wprowadzenie § 65-a o brzmieniu następującem: „W razie likwidacji Banku właściciele akcji uprzywilejowanych korzystają z prawa pierwszeństwa przed właścicielami akcji zwykłych przy podziale majątku Banku; w razie przejęcia Banku w drodze fuzji, jeżeli bilans przejęcia wykazywać będzie kapitał akcyjny w wysokości co najmniej nominalnej, przywilej pierwszeństwa przy podziale majątku Banku automatycznie upada”. 14) Rozpoznanie i uchwalenie projektu układu z wierzycielami celem podniesienia upadłości Banku oraz mianowanie pełnomocników do zawarcia układu z wierzycielami. 15) Zatwierdzenie projektu układu z grupą wierzycieli angielskich i mianowanie pełnomocników do zawarcia tych układów Akcjonariusze mają prawo zgłaszać dodatkowe sprawy do porządku dziennego w trybie art. 54 „Prawa o Spółkach Akcyjnych”. 16) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Rady i Komisji Rewizyjnej, bilansu oraz rachunku zysków i strat za r. 1930. Do uczestniczenia w Zebraniu powyższem mają prawo Akcjonariusze, którzy najpóźniej 7 dni przed terminem złożą swe akcje w kasach Banku Handlowego w Łodzi, Oddziałów jego w Warszawie, Lublinie i Kielcach, lub u „Commerz-und Privat-Bank” w Berlinie, lub też u Fredk Huth & Co” w Londynie.

ZEOTO, biżuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. I. Fijałko, Piotrkowska 7. W KOLUMNIE w obszernym mieszkaniu znajdzie umiętną, najtroskliwszą opiekę kilkoro dzieci. Dzwonić 198-01. 1658-3

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,80, za odniesienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—
 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 3 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr. nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr. nakrośki 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najniższe ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najniższe zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamieszkania obliczone są o 50% drożej, firm szgr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej